

Ks. Jarosław Moskałyk\*  
WT UAM, Poznań

## CYRYLA I METODEDEGO DZIEŁO CHRYSYANIZACJI SŁOWIAN

Dzieło chrystianizacji Nauczycieli Słowian stanowi w dziejach chrześcijaństwa jedyne w swoim rodzaju świadectwo posługi w nauczaniu ludzi i narodów wzajemnego poszanowania oraz zjednoczenia w wierze. Jako przedstawiciele kultury i religii greckiej Bracia Sołuńscy nigdy nie odnieśli się z pogardą do wschodniej lub zachodniej tradycji Kościoła. Znając wielkość jednej i drugiej, korzystali z depozytu obu i uczyli także z nich korzystać innych, tak aby poznając istniejące odmienności, móc jednocześnie budować jedność w wielości. To najwyższy wzór działania w duchu służenia dobru wspólnemu, który nie utracił na znaczeniu i do dziś może być traktowany jako niedościgniony w ruchu ekumenicznym.

Papież Jan Paweł II w swojej encyklice *Slavorum apostoli* powołał się na znamienne słowa pochodzące z opisu śmierci i pogrzebu arcybiskupa Metodego, jednego z Braci Sołuńskich, iż był on wszystkim dla wszystkich, aby pozyskać wszystkich<sup>1</sup>. To charakterystyczne memento można odnieść niewątpliwie do obu braci z Tesalonik, którzy byli niewypowiedzianym darem w dziejach narodów słowiańskich. Pierwszy z braci, Metody, urodził się w roku 815, a Konstanty Cyryl w roku 826. Ich miejsce pochodzenia, Tesaloniki, nazywane było przez Słowian Sołuniem, z powodu zamieszkującej tam bardzo licznie ludności pochodzenia słowiańskiego. W dziejach Słowiańszczyzny jest to okres szczególnie i praktycznie zwieńczający epokę wspólnoty prasłowiańskiej. Bracia Sołuńscy jako Grecy, pozostając w bezpośrednim związku ze społecznością słowiańską, doskonale poznali jej przymioty osobowościowe, mentalnościowe i duchowe. Widząc, jaki potencjał stanowi ta społeczność, bardzo mocno przejęli się jej autentycznym rozwojem kulturowo-duchowym. Z kolei otwierając się na Słowian, poczuli się osobiście odpowiedzialni za uczynienie czegoś, co wyzwoli nową jakość ich

\* Ks. dr hab. Jarosław Moskałyk – prof. UAM, Zakład Teologii Fundamentalnej i Ekumenizmu WT UAM, e-mail: moskałyk@amu.edu.pl

<sup>1</sup> SA 11. Tekst źródłowy znajduje się w ŻM XVII, s. 10-13.

egzystencji. Przede wszystkim uznali za rzecz właściwą i pożądaną stworzenie języka słowiańskiego, tak by móc nie tylko nawiązać bezpośredni i bliski związek z ludem słowiańskim, ale także przekazać mu wartości duchowe, o które sami niezwykle się troszczyli.

Język słowiański, który Bracia Sołuńscy rozwijają i wprowadzają do kanonu wielkiego piśmiennictwa, stanowi w zasadzie język wspólny wszystkich Słowian. Dopiero później, pod koniec IX i w wieku X, nastąpiły pewne zmiany w dziejach języka słowiańskiego, które zadecydowały także o dezintegracji jednej wspólnoty prasłowiańskiej. Niemniej opracowanie przez Konstantyna nowego alfabetu (glagolicy) dla języka Słowian było czymś przełomowym i bezprecedensowym w historii ludzkości. Zwłaszcza gdy chodzi o strukturę słowotwórczą i subtelność dźwiękową tego języka, był to fenomen na skalę ponadpokową. Stworzenie alfabetu dla języka słowiańskiego, jako niezbędnej podstawy piśmiennictwa, stanowiło istotny początek zaangażowania braci z Tesalonik w dzieło przyszłej chrystianizacji Słowian. Głównym inicjatorem działań twórczych i praktycznych wśród wielkich misjonarzy był Konstantyn Cyryl, który zmarł w roku 869. Natomiast jego brat, Metody, aż do swojej śmierci w 885 roku pełnił rolę służebną w tym, co inicjował Cyryl. Jednak do nich obu należy realizacja wielkiej myśli wprowadzenia narodów Słowiańskich w krąg oddziaływania idei chrześcijańskiej.

## CECHY DZIAŁANIA TWÓRCZEGO

Zanim apostołowie Cyryl i Metody podjęli wyprawę na Morawy celem zaznajomienia tamtejszej ludności z bogactwem treści biblijnych i wartością chrześcijańskiego życia religijnego, dokonali przekładu Pisma Świętego i tekstów liturgicznych – aby móc owocnie prowadzić dzieło misyjno-ewangelizacyjne. Przełożenie tekstów biblijnych i liturgicznych z języka greckiego na język słowiański nie było sprawą łatwą i wdzięczną, gdyż tu chodziło nie tylko o precyzyjne tłumaczenie, lecz także oddanie sensu literacko-religijnego zawartego w uformowanym tekście greckim. Zdaniem F. Sławskiego fakt wprowadzenia żywego języka słowiańskiego do funkcji języka liturgicznego i literackiego, czyli zrównanie go z łaciną i greką, był na Zachodzie czymś rewolucyjnym<sup>2</sup>. Na Wschodzie natomiast aż tak nie postrzegano ową rzeczywistość, widziano ją raczej jako naturalny proces nobilitacji języka. Niemniej całe przedsięwzięcie udało się wykonać Cyrylowi w sposób imponujący i z dużą swobodą, co przyniosło mu powszechne uznanie. Potwierdzeniem tego była zgoda ze strony głowy Kościoła na powszechne zastosowanie nowatorskiej formy chrystianizacji Słowian. Zrozumienie dla próby chrystianizacyjnej braci z Sołunia okazał najpierw papież Hadrian II (867-872), a później jego następca, Jan VIII (872-882). Język literacki odtąd zaczął spełniać

<sup>2</sup> *Święci Cyryl i Metody*, w: *Cyryl i Metody apostołowie i nauczyciele Słowian*, Lublin 1991, s. 24.

wyjątkową rolę w życiu Słowian, a zwłaszcza w rozwoju ich świadomości religijno-eklezyjnej oraz społeczno-kulturowej.

Gdy po śmierci Metodego uczniowie i zwolennicy braci zmuszeni zostali opuścić Morawy, wówczas wydawało się, że nastąpi całkowite załamanie misji i razem z nimi liturgii w języku słowiańskim. Jednak na szczęście nic podobnego się nie wydarzyło, a uczniowie postanowili się osiedlić w Panonii i na Półwyspie Bałkańskim (obecne tereny Bułgarii i Jugosławii), aby kontynuować podjęte dzieło. Tam doszło także do ważnego zwrotu w dziejach języka słowiańskiego. Mianowicie jeden z uczniów Metodego, o imieniu Konstantyn, dokonał zmiany alfabetu słowiańskiego. Doprowadziło to do powstania tzw. cyrylicy, mającej na celu udoskonalenie dotychczasowej głągolicy i umożliwienie lepszego dotarcia do społeczności słowiańskich. Cyrylica zastąpiła w znacznym stopniu poprzedni język w liturgii i stała się nowym środkiem realizacji misji chrystianizacyjnej<sup>3</sup>. Dzięki cyrylicy zdołano jeszcze bardziej upowszechnić rozwój cywilizacji i kultury wśród Słowian. Język ten był szczególnie kultywowany w Presławiu, w Bułgarii zaś w ośrodku związanym z Klemensem Ochrydzkim postanowiono dochowywać wierności alfabetowi głągolickiemu i nie zgodzono się na jego reformę.

Po zaakceptowaniu przez papieża Innocentego IV w 1248 roku liturgii głągolickiej jako prawnego zwyczaju religijnego okazało się, że będzie ona mogła przetrwać aż do Soboru Watykańskiego II na Przymorzu chorwackim, a także poza nim. Jest rzeczą znamioną, że właśnie tutaj, na terenach dzisiejszej Chorwacji, głągolica zdobyła w starciu z cyrylicą status języka uprzywilejowanego, natomiast w Bułgarii doszło do pełnej asymilacji języka cyrylicy. Stąd też za pośrednictwem misjonarzy bułgarskich cyrylica przeniesiona zostaje na Ruś i wykorzystana jako narzędzie liturgiczne w Kościele ruskim. Do dziś język ten stanowi integralną część bizantyjsko-słowiańskiej tradycji liturgicznej na terenie obecnej Ukrainy oraz znacznie dalej.

Dzisiaj niejednokrotnie podkreśla się, że dzięki niesłychanej ewolucji języka słowiańskiego, dokonanej pod wpływem Cyryla i Metodego, w szczególności takie narody, jak na przykład Rusini, Bułgarzy, Serbowie, praktycznie od IX do XVIII wieku mogli stanowić jedną wielką rodzinę, zjednoczoną więzami wspólnego dziedzictwa liturgiczno-kultycznego oraz literacko-twórczego. Oddziaływanie tego języka nie ograniczało się jedynie do Słowian wschodnich, ale przyjęło również szerszy zakres i odegrało swoistą rolę w życiu Słowian zachodnich. Nie mogło być inaczej. Wystarczy spojrzeć na historyczny rozwój języka czeskiego, który jest ściśle związany z cyrylo-metodiańską spuścizną literacką, lub dokładniej przeanalizować dzieje języka polskiego, gdzie nie sposób nie zauważyć pewnych wpływów z kręgu kulturowo-literackiego charakterystycznego dla Cyryla i Metodego.

<sup>3</sup> Zmiana języka nastąpiła prawdopodobnie w okresie między 893 a 984 rokiem. Por. L. Moszyński, W. Klient, *Słownik starożytności słowiańskich*, t. 2, cz. 2, Warszawa 1974, s. 423-428.

Nadto można śmiało przypuszczać, iż Bracia Sołuńscy, jako niezwykle światli twórcy podstaw słowiańskiego języka liturgicznego, byli również znakomicie obeznani z językowo-literackim i duchowo-kulturowym bogactwem oraz odmiennością świata zachodniego, co potrafili właściwie wykorzystać podczas kształtowania prawdziwej wartości i autonomii języka Słowian wschodnich. Ich szerokie horyzonty myślowe i otwartość wewnętrzna na inny rodzaj elementów literackich, kulturowych i duchowych znakomicie sprzyjały należytemu łączeniu, a także wzajemnemu przenikaniu istotnych pierwiastków kultury grecko-bizantyjskiej i łacińsko-rzymskiej. Jest to chyba najbardziej zauważalne w epoce wielkomorawskiej, kiedy te elementy przyjmują wyraźny charakter scalający i integracyjny.

## MOTYW EWANGELIZACJI I CHRYSYANIZACJI SŁOWIAN

Hagiografowie świętych Cyryla i Metodego do dziś nie są w stanie precyzyjnie wyjaśnić fenomenu ich „słowiańskiej intuicji chrystianizacyjnej”. Jako ludzie kultury greckiej, eklezjalnie i kulturowo pozostający w oddziaływaniu dziedzictwa bizantyjskiego, raptem decydują się na pozostanie Słowianami wśród Słowian. Ta postawa Braci Sołuńskich budzi z jednej strony ogromny podziw, ale też z drugiej strony skłania do głębszej refleksji odnośnie do prawdziwych motywów ich decyzji. Otóż jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że uznają oni nadrzędność służby wyższemu wyzwaniu, to wówczas sprawa wydaje się nieco prostsza w interpretacji. Tym ich wyzwaniem była otwarta i pokorna postawa wobec obowiązku głoszenia Dobrej Nowiny. Dzięki temu mogli realizować swoje osobiste powołanie życiowe i jednocześnie zakładać trwałe fundamenty pod chrystianizację terenów zachodnich i południowo-wschodnich Słowian. Rzeczywistość tę potwierdza bogata literatura cyrylo-metodiańska oraz dokumenty liturgiczne i kościelne<sup>4</sup>.

Na szczególną uwagę w odważnym i imponującym dziele chrystianizacji Cyryla i Metodego zasługuje ich dążność do wykształcenia autonomicznej spuścizny kulturowo-religijnej i odrzucenia wszelkiej dyskryminacji między narodami zgodnie z zasadą św. Pawła, która brzmi: „wszyscy zaś jesteście przez wiarę synami Bożymi dzięki waszemu zjednoczeniu z Jezusem Chrystusem” (Ga 3,26). Kładąc zdecydowany akcent na ewangelizację, która otwiera drogę do poznania Boga i daje światło poznania prawdy duchowego życia osoby, Bracia Sołuńscy z równie dużą pasją zabiegali o zachowanie słowiańskiej liturgii, która była dla nich czymś więcej niż tylko kontynuacją nowej formy rytu liturgicznego. Charakteryzowali się w tym względzie dwojakim pojmowaniem wydarzenia liturgicznego, opartego wprawdzie na przeżyciu spotkania sakramentalnego i wspólnotowego, które przemienia wszystkich uczestników i prowadzi do uświęcenia świata. Następnie akt

<sup>4</sup> Por. A. Naumow, *Pasterze wiernych Słowian: święci Cyryl i Metody*, Kraków 1985, s. 26-35.

liturgiczny interpretowali jako prawo i sposób wyrażenia przez narody własnej drogi cywilizacyjnej i duchowej. W swym konsekwentnym i zdeterminowanym postępowaniu na rzecz wyodrębnienia się samoistnego i niezależnego nurtu językowo-cywilizacyjnego i liturgiczno-kulturowego apostołowie Słowian chcieli się przeciwstawić ówczesnie panującej w Europie ideologii „trójjęzycznej”, która zmierzała do istotnego ograniczenia, a w późniejszej fazie nawet uniemożliwienia rozwoju kulturowego nowych narodów i wcielenia przez nie własnej wizji tożsamościowej<sup>5</sup>.

Ponadto Cyryl i Metody mieli świadomość, jakie zagrożenia niesie nasilająca się od IX wieku izolacja i wyobcowanie chrześcijaństwa Wschodniego i Zachodniego, próba ujednolicenia form kultu Bożego, dominacja świeckich czynników w Kościele, stymulowana centralizacja władzy kościelnej itd. Te i inne zjawiska stanowiły dla nich poważny sygnał do występowania przeciwko niezdrowym symptomom wewnątrz organizacji kościelnej, a jednocześnie szukanie odpowiedniej alternatywy dla rozwoju dzieła chrześcijańskiego w sposób nieskrępowany. Motywem niezmiernie dynamizującym ich działanie chrystianizujące wśród Słowian było przekonanie, że dobro i przyszłość Kościoła niepodzielonego muszą być strzeżone z najwyższą pieczołowitością przez ludzi wiary<sup>6</sup>. Dlatego sami starali się wypracowywać najwłaściwsze metody głoszenia Ewangelii Chrystusowej Słowianom, po to aby włączyć ich do jednej wspólnoty wierzących w zmarłego Pana, który jest obecny w Kościele i działa w nim poprzez Ducha Świętego. On powoduje, że ten Kościół jest i pozostanie jeden, nawet wówczas, gdy jego członkowie tracą jedność. W ten sposób Bracia Sołuńscy uważali, że narodom słowiańskim należy dać szansę na otwarcie szeroko przed nimi drzwi świątyni Bożej i przyjęcie ich do wspólnoty dzieci ochrzczonych, że oni też mają prawo wstąpić i pozostać w Kościele niepodzielonym, poza tym należy ich uchronić od niezdrowych przejawów separatystycznych w jednym Kościele chrześcijańskim. Jako nowi i gorliwi członkowie wspólnoty wierzących chrześcijan nie powinni być narażeni na jakąkolwiek manipulację wynikającą z nieporozumienia w sprawie sposobu zarządzania Kościołem widzialnym.

Cyrylo-metodiański charakter realizacji ewangelizacji wśród Słowian cechuje przede wszystkim w pełni apostołowski uniwersalizm, który dzięki swej specyfice pozwalał na przenikanie różnorodnych tradycji, kultur i scalał ludzi w bratniej służbie Bogu. Urzeczywistnienie liturgii słowiańskiej w życiu Kościoła było istotnym aktem dziejowym skierowanym na pojednanie między powszechnością Kościoła i odrębnymi cechami różnych kultur i tradycji religijnych<sup>7</sup>, a następnie

<sup>5</sup> Por. F. Zagiba, *Das Geistesleben der Slaven im frühen Mittelalter. Die Anfänge des slavischen Schrifttums auf dem Gebiete des östlichen Mitteleuropa vom 8. bis 10. Jahrhundert*, Wien-Köln-Graz 1971, s. 155-207 (Annales Instituti Slavici VII).

<sup>6</sup> Por. F. Grivec, *Idea cyryll-methodijska*, Na Velehradě 1905, s. 5-14.

<sup>7</sup> Por. F. Grivec, *Św. Cyryl i Metody. Apostołowie Słowian*, tłum. J. Korzankiewicz, Kraków 1930, s. 26-30.

próbą pogodzenia jedności wiary z wielością form jej wyrażenia zewnętrznego, czyli obrzędowego i rytualnego. We wcielaniu swojej koncepcji chrystianizacji narodów słowiańskich święci Cyryl i Metody nie posługiwali się nigdy półśrodkami czy motywami ideologicznymi, gdyż doskonale wiedzieli, jakiej misji się podjęli oraz jakie ewentualne konsekwencje mogłoby wywołać nieuczciwe wykorzystywanie Ewangelii. Dlatego ich głoszenie Dobrej Nowiny wśród ludów słowiańskich nacechowane było absolutnie czystą intencją doprowadzenia ich do poznania i akceptacji idei chrześcijańskiej. Przy czym to stanie się chrześcijanami w niczym nie powinno im przeszkadzać w pozostawaniu Słowianami oraz, będąc już chrześcijanami, w prawdziwym utwierdzeniu się w swoim słowianizmie. A zatem pod żadnym pozorem nie tracąc swej tożsamości narodowo-kulturowej, zechcieć ją jeszcze bardziej wzmacniać i utwierdzać przez żywy związek z dziedzictwem duchowym. Cyryl i Metody w ten sposób dowodzili swej głębokiej ufności i szacunku wobec narodów słowiańskich. W przeciwieństwie do misjonarzy niemieckich nie ulegli żadną miarą uniformizmowi i umniejszeniu bogactwa form życia religijno-eklezyjnego, jednocześnie eliminując różnorodność kultu i upraszczając sposoby wyrażenia wiary. Najlepszym tego dowodem może być wprowadzenie do liturgii języka rodzimego jako niezastąpionego środka bezpośredniej komunikacji z aktem świętym i zarazem autentycznego przejawu szacunku dla godności człowieka. Ich szacunek dla godności człowieka wypływał z Mądrości Bożej, której pragnęli być wierni i czerpać z niej miłość oraz szacunek do drugiego człowieka.

## PRZYKŁAD POSŁUGI JEDNOCZENIA

Dzieło chrystianizacji Nauczycieli Słowian stanowi w dziejach chrześcijaństwa jedyne w swoim rodzaju świadectwo posługi w nauczaniu ludzi i narodów wzajemnego poszanowania oraz zjednoczenia w wierze. Jako przedstawiciele kultury i religii greckiej Bracia Sołuńscy nigdy nie odnieśli się z pogardą do wschodniej lub zachodniej tradycji Kościoła. Znając wielkość jednej i drugiej, korzystali z depozytu obu i uczyli także z nich korzystać innych, tak aby poznając istniejące odmienności, móc jednocześnie budować jedność w wielości. To najwyższy wzór działania w duchu służebności dobru wspólnemu, który nie ustracił na znaczeniu i do dziś może być traktowany jako niedościgniony w ruchu ekumenicznym. Jeden ze znaczących filozofów i teologów prawosławnych drugiej połowy XIX wieku, Włodzimierz Sołowjow (1853-1900), zauważył bardzo trafnie, że bolesny rozłam Słowian uwarunkowany był nie tyle właściwościami etnicznymi, ile raczej zburzeniem wewnętrznej równowagi między pierwiastkami duchowymi Zachodu i Wschodu, które tylko w zespoleniu ze sobą tworzą pełnię ducha chrześcijańskiego. Wschód chrześcijański, według Sołowjowa, zatrzymał zasadę tradycji liturgicznej i mistycznej, zachód zaś pielęgnował tradycję autorytetu i działania

praktycznego. Jedność Słowian jednak może dokonać się na drodze harmonijnego połączenia i dopełnienia się obu zasad chrześcijańskich<sup>8</sup>.

Teza ta była bardzo bliska i droga Cyrylowi i Metodemu. Niezwykle dobitnie wskazał na ten fakt również papież Jan Paweł II, ogłaszając świętych Cyryla i Metodego współpatronami Europy wraz ze św. Benedyktem. Biskup Rzymu przyznał tradycji cyrylo-metodiańskiej należne miejsce, prawa i rolę w pojednaniu religijnym, kulturowym i społecznym narodów europejskich<sup>9</sup>. W swoich dokumentach, to jest w encyklice *Slavorum apostoli* (1985) oraz liście apostołskim *Egrediae virtuti* (1980), papież zwrócił się do wielkiego depozytu Nauczycieli Słowian i zapragnął wraz z nimi dążyć do zachowania pokory i ufności w rozprzestrzenianiu się dzieła chrześcijańskiego w świecie, a jednocześnie nieustannie dążyć do niwelowania podziałów wewnątrz Kościołów. Te ważne sugestie stanowią zachętę do integracji różnych elementów kulturowych i religijnych z jednoczesnym zachowaniem powagi dla wewnętrznej suwerenności i tożsamości poszczególnych podmiotów kościelnych.

Skoro Europa ma prawo uważać, że chrześcijaństwo wywarło istotny i niezaprzeczalny wpływ na jej dzieje i ogólną świadomość kulturowo-cywilizacyjną, to trzeba wiedzieć, że ogromna w tym zasługa Braci Sołuńskich. To oni zdecydowali się postawić religię na pierwszym miejscu w życiu narodów słowiańskich, nadając jej prawdziwe znacznie kulturowe. Stają się jednocześnie wierni zasadzie, że tam, gdzie ma miejsce odwołanie do Boga, człowiek nie może być poniżany i dokonuje się należyte współistnienie społeczeństw oraz narodów, ponieważ jednostka ludzka jako stworzenie Boże oraz całe zgromadzenie ludzkie nie sprowadza się nigdy do przedmiotu, lecz pozostaje najwyższym podmiotem osobowym. Tę prawdę Cyryl i Metody starali się głęboko unaoczniać poprzez działanie zmierzające do przybliżenia społeczności słowiańskiej w zrozumiałym języku Objawienia, a następnie właściwą jego interpretację i przekaz ducha miłości w stosunku do świata nadprzyrodzonego.

Dzięki roli chrześcijaństwa uformowanego także na gruncie cyrylo-metodiańskim jest możliwe, aby mówić dzisiaj, że w Europie słowiańskiej istnieje o wiele więcej przesłanek ku wzajemnemu pojednaniu narodów i Kościołów niż utrzymywania podziałów. Tożsamość europejska oparta na kulturze i tradycji chrześcijańskiej pozwala z innej perspektywy spojrzeć na wyznaczenie wzajemnego poszukiwania ostatecznej drogi porozumienia. Zdaniem Franca Griveca (†1963), uczonego słoweńskiego i wielkiego propagatora działalności świętych Cyryla i Metodego<sup>10</sup>, za ich pośrednictwem Europa otrzymała prawdziwych apostołów chrześcijańskiej jedności i niedościgniony wzór zbliżenia wschodniego i zachodniego źródła

<sup>8</sup> Por. W. Sołowjow, *Kwestia słowiańska. Spór wielki*, „Przegląd Powszechny” 2 (1985), s. 122-125.

<sup>9</sup> N. Lobkowicz, *Die europäische Bedeutung der Heiligen Cyrill und Methodius*, „Forum Katholische Theologie“ 1 (1985), s. 242-263.

<sup>10</sup> F. Grivec, *Slovenska Apostola sv. Ciril in Metod*, Lubljana 1927.

duchowości. Ten wzór powinien wciąż towarzyszyć ludziom wiary jako zawołanie do głębszego odkrywania swej równości wobec Boga.

## ŻYWOTNOŚĆ DZIEDZICTWA CYRYŁO-METODIAŃSKIEGO W POLSCE

Prawdziwy kult tradycji cyrylo-metodiańskiej w Polsce przypada na XIV i XV wiek i związany jest z fundacjami klasztorów benedyktynów słowiańskich. W sprawę tę zaangażował się książę śląski Kondrat II, postanawiając sprowadzić do Oleśnicy w 1380 roku mnichów słowiańskich. Idea zaproszenia benedyktynów najpewniej pochodziła od Jadwigi, żony króla Władysława Jagiełły, która niewątpliwie miała dobre rozeznanie w działalności zakonników benedyktyńskich obrządku słowiańskiego z terenów Węgier. Ponadto celem osiedlenia się mnichów w Polsce była misja religijna na Wschodzie<sup>11</sup>. Tego pragnęła zarówno Jadwiga, jak i jej mąż ze względów strategicznych i wyznaniowych. Pojawienie się benedyktynów w Polsce, a zwłaszcza w Krakowie w 1390 roku, oznaczało jednocześnie pojawienie się głągolicznych ksiąg liturgicznych i obrzędowości słowiańskiej. Z czasem jednak okazało się, że misja benedyktynów nie znajduje tu większego zainteresowania, co było związane z wieloma czynnikami, nie zawsze ściśle religijnymi, czy inną tradycją liturgiczno-obrzędową. Niemniej obecność mnichów benedyktyńskich obrządku słowiańskiego w Polsce spowodowała swoste odzwierciedlenie w formie kultu łacińskiego.

pozytywnym wyrazem podtrzymania w Polsce w XVI i XVII wieku tradycji cyrylo-metodiańskiej był szeroko zakrojony ruch unijny, dążący do zjednoczenia prawosławia z Rzymem. W tym czasie jednym z inicjatorów propagowania kultu Cyryla i Metodego był Jozafat Kuncewicz (1580-1623), unicki arcybiskup Połocka<sup>12</sup>. Wśród części łacinników panowało nawet takie przekonanie, że wszyscy Słowianie jako spadkobiercy dziedzictwa cyrylo-metodiańskiego zobowiązani są dochowywać mu wierności. To nastawienie wobec kultu Cyryla i Metodego w Polsce, niestety, w późniejszym okresie nie uzyskało powszechnej akceptacji. Jedynie na katolickim Śląsku starano się pielęgnować tę tradycję<sup>13</sup>. Wydaje się, że istotnym powodem osłabienia relacji społeczeństwa polskiego z tradycją cyrylo-metodiańską, w szczególności w zaborze rosyjskim, było jej odnowienie po stronie Kościoła prawosławnego (1862). Przy tej okazji prawosławni posłużyli się dość wymownymi środkami, choćby w postaci różnych publikacji, prezentując w nich własny punkt widzenia na temat prawa dziedzictwa tejże tradycji przez

<sup>11</sup> Zob. M. Niwiński, *Benedyktyni słowiańscy w Krakowie*, „Orient” 4 (1936), z. 3, s. 66-67.

<sup>12</sup> Zob. J. Słypyj, *Úcta sv. Cyrila a Metoděje na Ukrajině*, „Apostolat sv. Cyrila a Metoděje” 24 (1937), z. 7, s. 197-198.

<sup>13</sup> Zob. K. Kuźmak, *Cyryl i Metody. II: Kult*, EK III, kol. 710.



Kościół prawosławny w Polsce<sup>14</sup>. Tym samym skutecznie zniechęcali oni katolików obrządku łacińskiego do szerzenia kultu świętych Cyryla i Metodego.

Okres międzywojenny jest niejako tego potwierdzeniem, choć głównie za przyczyną grekokatolików, w tym metropolity Andrzeja Szeptyckiego (1865-1944), następuje tu pewne ożywienie tradycji cyrylo-metodiańskiej. Przykładem tego może być organizacja kongresów welehradzkich oraz uczestnictwo w nich duchownych obu obrządków, zgromadzonych między innymi wokół idei Kapłańskiego Stowarzyszenia Apostolatu Zjednoczeniowego<sup>15</sup>. Na tym gruncie w Polsce rozwinął działalność międzynarodowy Apostolat Świętych Cyryla i Metodego, który miał znaczne zasługi w upowszechnianiu ich dzieła. Po II wojnie światowej następuje niemal całkowity zanik tradycji cyrylo-metodiańskiej w Polsce. Dopiero pod koniec XX wieku, a zwłaszcza za pontyfikatu Jana Pawła II, dochodzi do jej przypomnienia i nowej wobec niej reakcji.

Interesującą i zarazem dość krytyczną ocenę trwałości dzieła cyrylo-metodiańskiego w Polsce przedstawił prawosławny teolog J. Klinger (1918-1976)<sup>16</sup>. Według niego, obok szczupłości i wieloznaczności źródeł, o niedocenianiu cyrylo-metodianizmu na naszych ziemiach zadecydował element uczuciowego rozdrażnienia, zrodzony w czasach zaborów. Ideologia słowianofilska, gloryfikująca działalność Cyryla i Metodego, była wykorzystywana przez oficjalną politykę carską jako dogodny parawan zasłaniający realizację imperialistycznego i panslawistycznego programu. Stąd też minimalizowanie problemu cyrylo-metodiańskiego w polskiej historiografii należało niemal do patriotycznego obowiązku<sup>17</sup>.

Niezależnie od kontrowersyjnych opinii historyków dzieło Cyryla i Metodego uczy nas dzisiaj jednego: umiejętnego dialogu kultur, nie mniej ważnego niż partnerstwo doktrynalne przedstawicieli chrześcijańskiego Wschodu i Zachodu. I tutaj właśnie rola Polski może być ważna, bo od wieków kraj nasz stanowił miejsce spotkania, a nawet przecięcia się kultur, był miejscem także śmiałej syntezy Wschodu i Zachodu. Poza tym nie traktowano tu nigdy idei jedności w pluralizmie narodowościowym i kulturowym w sposób względny lub też z jakimś kompleksem. Tak samo wolność sumienia i religii czy poszanowanie osobowości i godności człowieka znajdowały swoje należyte uznanie. Dlatego, jak podkreślił papież Jan Paweł II w swoim przemówieniu do uczestników Międzynarodowego Colloquium (6 XI 1981), „chrześcijańska koncepcja człowieka, obrazu Bożego, według tak ukochanej przez Cyryla i Metodego i pogłębionej przez św. Augustyna teologii greckiej, jest korzeniem ludów Europy i do niej trzeba się odwo-

<sup>14</sup> Por. G.A. Ольховский, *Православие как первоначальная вера в Польше*, Холм 1911, s. 26-35.

<sup>15</sup> Por. L. Górka, *Doktryna ekumeniczna Kongresów welehradzkich (1907-1936). Studium z zakresu historii katolickiej myśli ekumenicznej*, „Studia Ekumeniczne” 1 (1982), s. 5-122.

<sup>16</sup> Por. *Nurt słowiański w początkach chrześcijaństwa polskiego*, w: *O istocie prawosławia. Wybór pism*, Warszawa 1983, s. 365-421.

<sup>17</sup> Tamże, s. 365.

ływać z miłością i dobrą wolą, by przynieść pokój i pogodę ducha nowej epoce: tylko w ten sposób można odkryć ludzki sens historii, która w istocie jest historią zbawienia”<sup>18</sup>.

\* \* \*

Podsumowując tę krótką refleksję o dziele chrystianizacji świętych Cyryla i Metodego, pozwolę sobie jeszcze raz odwołać się do intuicji Griveca, który wskazuje na Cyryla i Metodego jako na wielkich duchowych patronów równouprawnienia wszystkich narodów i uniwersalnej jedności Kościoła<sup>19</sup>, dzięki czemu zasługują na to, aby być czczonymi zarówno przez Kościół tradycji wschodniej, jak i Kościół tradycji zachodniej. Natomiast ich troska o jedność chrześcijan powinna pewnego dnia połączyć Wschód i Zachód w jedną rodzinę chrześcijańską.

#### THE CYRIL AND METHODIUS WORK OF THE SLAVS CHRISTIANIZATION

##### Summary

Summing up this brief reflection on the work of Christianization done by the Saints Cyril and Methodius, let me once again refer to the intuition of F. Grivec, who observed that the Apostles of Slavs are the great spiritual patron saints of equal rights for all nations and the universal unity of the Church. This is why they fully deserve to be adored by both the Church of East Orthodox tradition and the Church of West tradition. What is more, the concern of their whole lives for the unity of Christians should one day connect the East and the West into the one Christian Family.

---

<sup>18</sup> „Tygodnik Powszechny” 35 (1981), nr 49, s. 2.

<sup>19</sup> S. Janežič, *Prispevek profesora Grivca k poznavanju sv. Cirila in Metoda*, „Bogoslovni Vesnik” 45 (1985), št. 2, s. 206-209.